

Z historii TKKF-ów Ursus



W latach 1958 – 2018 na terenie Ursusa w różnych okresach, działały dwa Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF). Zakładowe TKKF „Turysta” przy Zakładach Mechanicznych „Ursus” i od 1964 roku terenowe tzw. miejskie z czasem działające pod nazwą TKKF „Promyk”.

Ognisko TKKF¹ „Turysta” przy ZM „Ursus” powstało w 1958 roku, początkowo, jako jedna z Komisji Rady Zakładowej, której zadaniem było umasowienie sportu rekreacyjnego wśród pracowników zakładów i ich rodzin. W jej podstawowych zadaniach było organizowanie, krótkich, jednodniowych wycieczek krajoznawczych, połączonych z zajęciami sportowymi, rekreacyjnymi na świeżym powietrzu, itp. Głównie poza miastem. Obok organizacji imprez propagujących zdrowy tryb życia (ćwiczenia gimnastyczne w czasie pracy, turystykę połączoną z rekreacją, zawody wędkarskie, itp.), sztandarową imprezą było rokroczne urządzenie ogólnozakładowej spartakiady sportowej. Początkowo, w pierwszych latach historii zakładowych „igrzysk”, rozgrywano mecze między wydziałami zakładu w siatkówce, koszykówce, piłce nożnej. Z czasem w ramach imprezy doszły nowe dyscypliny sportowe: turnieje tenisa stołowego, ziemnego, szachy, ringo i wiele innych.

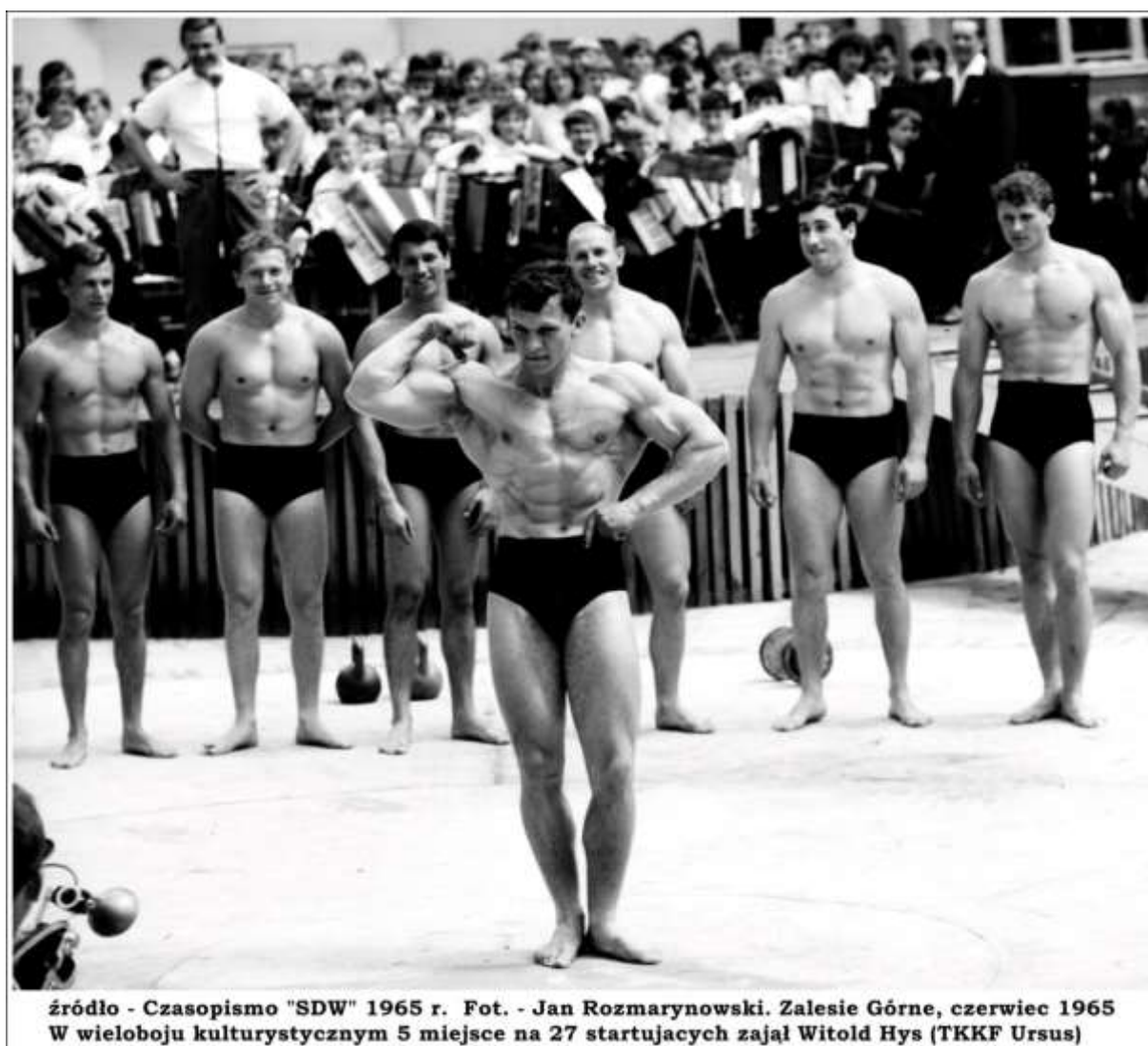
Czołowymi postaciami TKKF w okresie pierwszych pięciu lat byli: Czesława Iwanow – przewodnicząca Ogniska (przy okazji zapalona siatkarka), Władysław Madras oraz Rudolf Ogródzki (wcześniej piłkarz, a potem pasjonat badmintona). Mimo niedoceny przez kierowników wydziałów w ZM „Ursus” roli, jaką spełnia sport rekreacyjny, a szczególnie gimnastyka w miejscu pracy, głównie dla pracowników biur, Ognisko powoli i systematycznie rozwijało się. Nie zważając zbyt na niewielkie fundusze, pewną niechęć kierownictwa zakładów, wydziałów, a przełamywanie oporów kierownictwa nie było proste, z roku na rok TKKF zwiększał swój udział w organizacji masowych imprez sportowych. Często współpracując z Robotniczym Klubem Sportowym „Ursus” (RKS) i Kołem zakładowym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK)² organizowano wydarzenia sportowe dla mieszkańców miasta Ursus. Ognisko TKKF „Turysta” w Ursusie, dość często współpracowało przy organizacji wycieczek, kuligów zimowych m. in. z Ogniskami TKKF w innych zakładach warszawskich. Najczęściej na terenie pobliskiego Kampinoskiego Parku Narodowego, ale także w Białowieży czy na Mazurach.

¹ Decyzja o powołaniu Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) zapadła 17 lutego 1956 r. w trakcie Krajowej Narady Aktywu Sportowego w Warszawie, gdzie dyskutowano m.in. konieczność powołania organizacji sportu masowego. Spośród dwu wniosków: reaktywacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i powołania Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, postanowiono przychylić się do drugiego. 3 maja 1957 r., Krajowa Konferencja Założycieli, która odbyła się w Warszawie, przyjęła uchwałę o powołaniu do życia Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Założycielami TKKF były stowarzyszenia sportowe: AZS, LZS, „START”

² Głos Ursusa z 1963 roku, art. „Jubileusz ogniska związkowego „Turysta”.

Prawdziwy i bardzo dynamiczny rozwój TKKF nastąpił po roku 1963, kiedy to zaczęły powstawać nowe sekcje sportowe, a główny sponsor działalności Ogniska - Związki Zawodowe - znacząco zwiększył dotacje. Ognisko zyskało dostęp do Sali gimnastycznej z zapleczem w nowo wybudowanej Szkole Podstawowej nr 4 w Ursusie. Wcześniejszy brak dostępu do odpowiednich pomieszczeń dla uprawiania rekreacji i sportu był m. in. przyczyną ograniczania zajęć z wielu ogólnodostępnych form aktywności fizycznej dla różnych grup wiekowych. Udostępnienie Sali gimnastycznej, a także części pomieszczeń piwnicznych przez dyrekcję szkoły, Administrację Domów Mieszkalnych w Ursusie (piwnice w jednym z budynków przy ul. 1 Maja) pozwoliło na rozpoczęcie nowej ery działalności TKKF.

Przez wiele lat niewątpliwą dumą Ogniska był prężny tzw. Ośrodek Ćwiczeń Siłowych przy TKKF Ursus, który dzisiaj zapewne były nazywany Siłownią lub Fitness Clubem. Powstał w drugiej połowie 1963 roku, a już w grudniu tego



źródło - Czasopismo "SDW" 1965 r. Fot. - Jan Rozmarynowski. Zalesie Górne, czerwiec 1965
W wieloboju kulturystycznym 5 miejsce na 27 startujących zajął Witold Hys (TKKF Ursus)

samego roku na Mistrzostwach Polski odbywających się w Warszawie zawodnicy z Ośrodka w grupie juniorów zajęli dość wysokie miejsca w ogólnej tabeli.

Na 23 startujących w tej grupie ósme miejsce zajął – Wiesław Jakubowski, dziesiąte – Tadeusz Korgol, a jedenaste – Zenon Ziemiński. Warto dodać, że był to pierwszy start zawodników na poważnej arenie sportowej. Pierwszy sukces przyczynił się do dużej popularyzacji kulturystyki wśród mieszkańców Ursusa i pracowników zakładów. Zwrócił także większą uwagę i zainteresowanie sportem głównych sponsorów Ośrodka – Związków Zawodowych i dyrekcji ZM „Ursus”, co przełożyło się na dodatkowe finansowe wspieranie działalności, zakup sprzętu, opłacanie opieki medycznej i trenerskiej. Co być może dzisiaj dziwić, ale działalność Ośrodka wspierały także Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Piastowie i kilka miejscowych organizacji społecznych.³ W styczniu 1964 roku w Ośrodku ćwiczyło ponad 80 zawodników, spotykając się na zajęciach w Sali gimnastycznej szkoły trzy razy w tygodniu.



Pod koniec stycznia 1964 odbyły się pierwsze lokalne zawody o tytuł - Mistrza kulturystyki w Ursusie. Z ponad 80 zawodników skupionych w Ognisku w zawodach wystartowało dwudziestu, najbardziej doświadczonych, wytrenowanych i przygotowanych do pokazów w różnych grupach wiekowych. Zarówno pracowników zakładów, jak i uczniów szkół średnich z Ursusa. Wśród nich: K. Chróstowski, M. Godlewski, Z. Gudyng, W. Hys, W. Jakubowski, W. Kamer, J. Kielbus, T. Korgol, J. Paciorek, Z. Ziemiński, J. Żelazko, W. Gałęcki. Nieoficjalnym śród-meczem zainspirowanym przez ZM „Ursus”, był pojedynek

³ Głos Ursusa nr 2 – styczeń 1964, art. „Trochę o naszych kulturystach”.

kulturystów wybranych z pomiędzy młodzieży szkolnej, a młodzieży pracującej w



Pokaz uginania przedramion z hantlami i wyciskania sztangi w szerokim chwycie. Wykonują J. Żelazko i H. Kryczka.
(Ćwiczenia rozwijające biceps i mięśnie obrotowe barkowej)

źródło: Głos Ursusa 1964

zakładach. Barw fabryki bronili: M. Godlewski (Wydział PC)⁴, T. Korgol (Aritma)⁵ i W. Hys (Narzędziownia). Ten ostatni, był synem znanego jeszcze z lat przedwojennych, utytułowanego boksera RKS-Ursus, wówczas w 1964 roku, od 37 lat pracownika zakładowej modelarni, który związał się z fabryką niemal od samego początku jej istnienia (1928 rok). Początkowo, zatrudnionego, jako uczeń na odlewni żeliwa.

Nagrody w Pierwszych Zimowych Mistrzostwach Ursusa w Kulturystyce ufundowały Zakłady „Stomil” w Piastowie, ZM „Ursus” i Miejska Rada Narodowa w Ursusie. Sędziami zawodów byli zawodnicy z Warszawskiego Ośrodka Ćwiczeń Siłowych „Herkules” na Saskiej Kępie, wówczas wiodącego klubu kulturystycznego w Polsce. WOCS „Herkules” był dla Ogniska w Ursusie w pierwszych miesiącach opiekunem i animatorem działalności. M. in. trener z WOCS – Andrzej Jasiński - był częstym gościem i doradcą młodych kulturystów z Ursusa. We wspomnianych zawodach Mistrzem Ursusa w kulturystyce na rok 1964 został wówczas 17-letni uczeń-pracownik Tadeusz Korgol zdobywając jednocześnie puchar przechodni ufundowany przez ZM „Ursus”. Kolejne miejsca zajęli: Wiesław Gałęcki, Janusz Paciorek, Józef Kiełbus, Wiesław Jakubowski i Zdzisław Ziemiński. Zwycięzcy tego pierwszego turnieju, stworzyli pierwszą reprezentację TKKF Ursus i uczestniczyli w kolejnych sezonach w licznych zawodach, często zajmując czołowe miejsca na podium.

Obok sekcji kulturystyki TKKF prowadził sekcje podnoszenia ciężarów. Inicjatorem i jej pierwszym twórcą był w 1964 roku Jan Loster. Początki nie były łatwe, a przeszkód wiele. Przede wszystkim brak tradycji w uprawianiu tej dyscypliny sportu, a tym samym pewnych wzorców, trenerów. Brak warunków lokalowych i sprzętu, a i brak też zainteresowania ze strony odnośnych władz miejskich i zakładowych. Mimo wielu trudności były pierwsze sukcesy. Najlepszy wówczas ciężarowiec - Witold Hys - dwukrotnie zdobył tytuł mistrza okręgu warszawskiego w kategorii juniorów.⁶ Pierwsze treningi odbywały się w adoptowanej sali w barakach hotelowych ZM „Ursus” na Szamotach. Niestety w 1968 roku barak z salą do ćwiczeń uległ spaleni, łącznie ze sprzętem sportowym. Sekcja zawiesiła chwilowo działalność, a po jej reaktywowaniu

⁴ Wydział PC – jeden z większych w fabryce, Wydział Montażu Ciągników

⁵ Aritma – skrót Działu zajmującego się obliczaniem zarobków na maszynach matematyczno-analitycznych.

⁶ Trybuna Mazowiecka z 1965 roku.

została przejęta przez RKS Ursus, który zapewnił warunki do dalszych treningów. M. in. w niemal ekspresowym tempie adoptował piwnice w budynku przy ul. 1 Maja i zakupiono nowy sprzęt. Ciężarowcy dość szybko odwdzięczyli się odnosząc kolejne, nawet międzynarodowe sukcesy (zawody w Bułgarii).



Młodzieżowi Mistrzowie Mazowska w podnoszeniu ciężarów w 1965 r. Stoją (od lewej): p- Hys, Z. Sierakowski (opiekun sekcji), W. Wasiak, J. Kołodziejski, A. Graczyk, Z. Cichecki; poniżej J. Loster trener i M. Wieczorek. Zbiory: Sport w Ursusie. XXX-lecie RKS Ursus

Udostępnienie przez Szkołę Podstawową nr 4 Sali gimnastycznej dla działalności TKKF-u, umożliwiło powstanie Sekcji Gimnastyki Rekreacyjnej dla kobiet. Głównym inspiratorem powołania sekcji była przewodnicząca TKKF – Czesława Iwanow. W krótkim wywiadzie dla gazety zakładowej „Głos Ursusa” w marcu 1964 roku relacjonowała:



Nasze panie z sekcji gimnastyki rekreacyjnej. Zajęcia odbywają się w Szkole Podstawowej nr 4 w Ursusie

Głos Ursusa - 1964

- W ostatnich latach organizatorzy życia sportowego w kraju kładą nacisk na umasowienie sportów rekreacyjnych. Do niedawna w Ursusie pod tym względem niewiele się działo. Jako TKKF postanowiliśmy umożliwić naszym paniom czynny wypoczynek po pracy zawodowej, jak

i domowej. Na początku było trudno przekonać nasze panie, że w kostiumie gimnastycznym jest im do twarzy, bez względu na tuszę i wiek. Gdy przełamaliśmy pierwsze trudności skoncentrowaliśmy się na ćwiczeniach, które już po kilku zajęciach będą widoczne dla ich zdrowia, sprawności. To zachęciło je do dalszego wysiłku. Chcemy, aby nasze panie przychodziły na zajęcia po radość i zdrowie.

- Jakie plany ma TKKF na przyszłość?

- Przede wszystkim stworzyć kilka grup ćwiczących w różnym wieku – stwierdza Czesława Iwanow. – W okresie letnim chcemy w naszych ośrodkach wypoczynkowych w Popowie, Sorkwicach zorganizować kurs pływania, a w okresie jesienno-zimowym zabezpieczyć zajęcia na jednym z warszawskich basenów. Organizować spotkania towarzyskie przy kawie i dźwiękach muzyki oraz wycieczki świąteczne, niedzielne połączone z zabawami ruchowymi na świeżym powietrzu. Chcielibyśmy także przy pomocy zakładów zorganizować w Ursusie pierwszy gabinet kosmetyczny dla pań z prawdziwego zdarzenia. Planów jest sporo i mam nadzieję, że wiele z nich uda się nam zrealizować.⁷



⁷ Głos Ursusa z marca 1964 roku, art. „Sport daje zdrowie i radość”.

Wraz z rozwojem miasta Ursus zaistniała potrzeba zorganizowania w 1964 roku drugiego Ogniska TKKF tzw. statutowego, terenowego, które pierwszą siedzibę miało w Szkole Podstawowej nr 4. Choć swoją działalność, jako Miejskie Ognisko TKKF datuje od chwili zarejestrowania statutu i wpisania do rejestru od września 1960 roku.⁸ Miało ono swoją osobowość prawną i w sprawach organizacyjnych było w większości spraw niezależne od Ogniska zakładowego TKKF „Turysta”. Oba Ogniska dość ściśle współpracowały ze sobą w organizacji imprez sportowych. Pierwszym Prezesem Miejskiego TKKF Ursus – Ognisko terenowe - został Rudolf Ogrodzki, który swoją karierę działacza sportowego zaczynał w Ognisku zakładowym, związkowym. Był również utalentowanym piłkarzem, a od 1962 roku pasjonatem i propagatorem gry w kometkę (badmintona). Był wielokrotnym Mistrzem Polski w grze podwójnej mężczyzn.⁹



Turniej o puchar Trybuny Mazowieckiej, Hala Gwardii, koniec lat 60-tych z udziałem TKKF Ursus - reprezentacja Ursusa

W środku, najwyższy wzrostem kapitan zespołu z Ursusa – Rudolf Ogrodzki.

TKKF „Turysta” od samego początku powstania idei budowy w Ursusie stadionu miejskiego (1961) przy RKS, uczestniczył we wszelkiego rodzaju zbiórkach pieniędzy, jak także przy samej budowie. Działacze Ogniska przepracowali setki godzin w ramach prac społecznych przy niwelacji terenu czy urządzaniu terenów pod boiska. Według planów, mieli być współgospodarzami

⁸ Statut Miejskiego Ogniska TKKF w Ursusie zarejestrowano w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Warszawie w dniu 8 września 1960 roku, pod numerem 1163, źródło: Rys historyczny TKKF „Promyk” sporządzony na potrzeby Urzędu Gminy Warszawa Ursus w dniu 18 grudnia 1996 roku przez Zarząd Ogniska.

⁹ W parze z Markiem Danowskim – tytuł Mistrza zdobyli w 1968 (Cieplice), 1969 (Włocławek), 1970 (Andrychów). Źródło: https://starter.pzla.pl/stat_komisja/20231128002734.pdf

stadionu i obok RKS-u organizować na nim imprezy sportowo-rekreacyjne. RKS – sporty wyczynowe, a TKKF rekreacja i rodzinna zabawa na terenach zielonych.

Sztandarową imprezą organizowaną przez ognisko statutowe, zakładowe TKKF, która pochłaniała najwięcej pracy organizacyjnej i realizacyjnej działaczy,



była rokroczna Spartakiada Zakładowa ZM Ursus. Była to impreza o dużym zasięgu i dużej popularności wśród pracowników. Np. w 1966 roku do udziału w rozgrywkach turnieju piłki nożnej zgłoszono aż 22 zespoły reprezentujące nieomal wszystkie Wydziały i Działy. Do turnieju piłki siatkowej zgłosiło się 18 zespołów. Były także rozgrywane konkurencje indywidualne mężczyzn w biegach na dystansie 100, 400 i 1000 metrów. Skoki wzwyż i dal, rzut dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą, strzelanie z kbks, tenis stołowy, szachy i brydż sportowy parami. Również panie miały podobne konkurencje. Dużo emocji i zainteresowania wśród pracowników wzbudzały turnieje koszykówki czy wydziałowe przeciąganie liny. Większość konkurencji rozgrywano na świeżo oddanym do użytku (1965) stadionie RKS Ursus.¹⁰ W 1966 roku oba Ogniska TKKF współuczestniczyły także z PTTK, RSM w organizacji imprez dla mieszkańców Ursusa, m. in. z okazji Dnia Dziecka, gdzie organizowały dla dzieci i rodziców różne zawody sportowo-rekreacyjne na terenie stadionu. Stale były prowadzone zajęcia z gimnastyki dla pań, a w Ośrodku Ćwiczeń Siłowych powstała sekcja kobieca.



¹⁰ Dzisiaj to Stadion OSiR Ursus – stadion piłkarsko-lekkoatletyczny zlokalizowany przy ul. Sosnkowskiego 3 w Ursusie. W momencie otwarcia w 1965 roku z okazji 30-lecia Klubu RKS Ursus nadano mu nazwę Stadion XX-lecia PRL.

Rok 1966 był rokiem obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Wiele instytucji państwowych, społecznych aktywnie włączało się w cykl imprez mających uświetnić rocznicę. Również TKKF



Pamiątkowe proporzki - z kolekcji Magdaleny Pacholak

poprzez organizację różnego rodzaju imprez, spartakiad rekreacyjno-sportowych, aktywnie w nich uczestniczyło. Jedną z ciekawszych było organizowanie w sezonie letnim na terenie ośrodków wypoczynkowych należących do ZM Ursus tzw. „Wczasowych Spartakiad Tysiąclecia” - imprez dla każdej grupy wiekowej wczasowiczów. Były biegi przełajowe, turnieje tenisa stołowego, siatkówki. Każdy z uczestników spartakiady otrzymywał pamiątkowy proporzeczek, a zwycięzcy poszczególnych turniejów drobne upominki. Najważniejszym dla organizatorów

z TKKF-u był udział jak największej liczby wczasowiczów, co udało się zrealizować, gdyż w sumie w różnego rodzaju zawodach brało udział ponad tysiąc osób.

Pewną ciekawostką dla współczesnych zapewne będzie informacja, że przy TKKF „Turysta” od końca lat 60-tych bardzo aktywnie działała sekcja brydża sportowego. Największym jej sukcesem było wywalczenie w 1971 roku tytułu



Turniej brydża sportowego, zlot ognisk TKKF w Zalesiu k.Piaseczna, lata 60-te

Pierwszego Indywidualnego Wicemistrza Polski przez Eugeniusza Jagiełłę.

Jeszcze przez dwa lata sekcja brała udział w rozgrywkach II ligi, a na koniec roku 1973 spadła do ligi okręgowej. Uznano, że przyczyną porażki były „niepowodzenia w rundzie rewanżowej spowodowane były przede wszystkim niedotrenowaniem zawodników oraz szeregiem błędów organizacyjnych”. To spowodowało, że część zawodników odeszła z sekcji, a pozostali znaleźli nowego patrona w RKS Ursus. Zawodnicy, po przejęciu sekcji przez klub RKS, występowali w rozgrywkach ligi okręgowej, grając najczęściej w parach: Jagiełło-Wyrzykowski, Jung-Nowicki, Kaczanowski-Ponder, J. Kahl, Z. Kahl oraz Pietrzak-Zieliński.¹¹

W drugiej połowie lat 60-tych część zadań związanych z promocją aktywnej, rekreacyjnej turystyki masowej przejął od TKKF „Turysta” zakładowy Oddział PTTK, dzięki czemu Ognisko przy zakładach mogło się skupić na większej popularyzacji sportu wśród pracowników. Natomiast terenowe Ognisko TKKF, działające w mieście, wyszło z szeroką ofertą do mieszkańców i młodzieży. Mocną stroną ówczesnej działalności ogniska terenowego było popularyzowanie wchodzącej przebojem do szkół, na osiedlowe podwórka gry Badminton zwanej także kometką. Dzięki dużej akcji propagandowej gra stała się niemal ulubioną zabawą młodych ursusiaków, a to wcześniej czy później, prosi się o klasyfikację, tabele, itd. czyli zorganizowania sportu wyczynowego z prawdziwego zdarzenia.



W marcu 1968 roku w Sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 odbyły się Pierwsze Mistrzostwa Ursusa w kometce o puchar przechodni Przewodniczącego

¹¹ Robert Gawkowski, Jacek Wiśniewski – Sportowe dzieje Ursusa – Warszawa 2017

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W zawodach uczestniczyło w sumie wyłonionych podczas wcześniejszych eliminacji 19 osób w różnym wieku. W grupie zawodników było 6 kobiet. W sumie podczas turnieju rozegrano 76 spotkań w łącznym czasie 31 godzin. W klasie kobiet – pierwsze miejsce zajęła – Grażyna Chodorowicz, w klasie mężczyzn – Rudolf Ogrodzki, a w klasie młodzieży – Marek Pluciński (uczeń szkoły nr 4).¹² Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Prezydium MRN w Ursusie, Ognisko związkowe TKKF przy ZM Ursus, Ognisko terenowe TKKF w Ursusie i dyrekcję MHD¹³ w Ursusie. Warto dodać, że organizatorzy w ramach popularyzacji Turnieju we współpracy z MHD wystawili puchar i nagrody w jednej z witryn sklepowych, a nad nimi umieszczono zabawny i wymyślny przez działaczy TKKF-u slogan – „Dziadek, babcia, mąż i żona – wszyscy grają w badmintona”.

Mało znaną działalnością TKKF „Turysta” było wspieranie wędkarstwa. Niemal równolegle z powołaniem Ogniska powstała w 1958 roku sekcja wędkarska. W 1969 roku, w jedenastym roku działalności w jej historii, liczyła już ponad 160 członków, głównie pracowników ZM Ursus. Warto dodać, że założyciele sekcji byli pionierami zakładania kół wędkarskich w zakładach pracy. Ich śladem w ciągu 11 lat powstało w sumie ponad 80 sekcji wędkarskich przy warszawskich przedsiębiorstwach. Sekcja wędkarska w Ursusie w tamtym czasie była najliczniejsza pod względem ilości wędkarzy w skali kraju. Mając doświadczonych działaczy organizowała nawet zawody, konkursy w skali mazowieckiego Okręgu. Sekcja organizowała średnio 21-22 wyjazdy w skali roku na różne łowiska, autokary udostępniał zakładowy PTTK, co także było w tamtym czasie pewnym ewenementem w działalności kół, sekcji wędkarskich. Ewenementem, którego zazdrościły inne zakładowe koła wędkarskie. Z każdym rokiem liczba członków wzrastała, a sekcja zdobywała medale, puchary w zawodach, które procentowały większym dofinansowaniem działalności przez związki zawodowe i same zakłady Ursus.¹⁴ Niewielkie dofinansowanie spływało także z Mazowieckiego Okręgu Wędkarskiego.

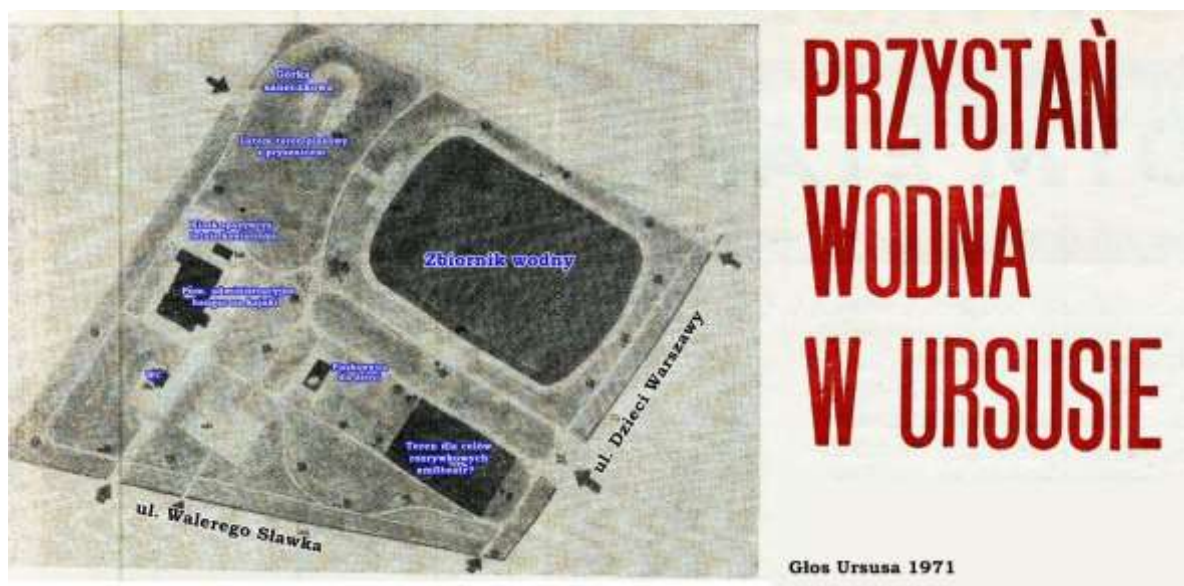
Rozrastające się miasto Ursus, a wraz z nim zwiększająca się ilość mieszkańców, z roku na rok dawały sygnał, że obok stadionu RKS Ursus powinien powstać ośrodek wypoczynkowo-sportowy dla typowej rekreacji i wypoczynku sobotnio-niedzielnego dla mieszkańców miasta. Pierwsze pomysły wybudowania kompleksu rekreacyjnego powstały jeszcze pod koniec lat 60-tych, a konkretne plany powstały w 1971 roku. Pierwotnie zakładały one zagospodarowanie działki o wielkości 1,87 hektara ograniczonego ulicami: Przodowników Pracy,

¹² Pozostałe miejsca w I Mistrzostwach Ursusa zajęli: kobiety – II Krystyna Tarkowska, III Anna Brudkowska; mężczyźni – II Marek Zatorski, III Leszek Jagodziński, młodzież – II Piotr Ogrodzki, III Andrzej Krupa, IV – Andrzej Pluciński. Źródło: Głos Ursusa z 1968 roku, art. „Badminton popularny także w Ursusie”.

¹³ MHD – Miejski Handel Detaliczny – Przedsiębiorstwo Państwowe organizujące i zaopatrujące sklepy spożywcze, wielobranżowe w mieście Ursus.

¹⁴ Głos Ursusa z 1970 roku, art. „Dorobek sekcji wędkarskiej”.

Sobieskiego, Baśniową i 1-go Maja.¹⁵ A na niej również sporej glinianki - zaniedbanej, leżącej odłogiem, pełniącej funkcję dzikiego wysypiska śmieci. Glinianka stanowiła pozostałość po odkrywce złóż gliny do produkcji cegły, powstałej jeszcze w połowie XIX wieku. Nazywanej przez mieszkańców „stawem Achera”, od nazwiska byłego gospodarza na tym terenie, którego największą atrakcją były siedliska dzikich kaczek. Plan przewidywał oczyszczenie glinianki, jej uformowanie brzegowe i głębokościowe, utwardzenie dna. Pośrodku wybudowanie tzw. wodotrysku, którego zadaniem miało być napowietrzanie wody w zbiorniku, a tym samym stworzenie warunków dla ograniczonej hodowli ryb. Przy zbiorniku miała powstać przystań dla łodzi wiosłowych, kajaków czy rowerów wodnych. W części byłego domu miały znaleźć się pomieszczenia dla działalności miejskiego TKKF i hangar z niewielkim warsztatem naprawczym dla sprzętu pływającego. W południowej części działki zaprojektowano górkę saneczkową o wysokości 2,5 metra. Ważnym elementem miały być tzw. ciągi spacerowe, wśród których najszerszym miał być wzdłuż brzegi zbiornika od ul. Sobieskiego do domku wypoczynkowego. W samym domu, obok sal do zajęć sportowych, rekreacyjnych, miała powstać mini kawiarenka, kiosk spożywczy. W Ośrodku zaplanowano boisko do gry w piłkę, piaskownice dla dzieci i kilka urządzeń typu karuzela, huśtawki, itd. Projektanci zaplanowali także miejsce na mini plażę dla spragnionych opalania, a w jej bliskości nawet tzw. letni prysznic i WC. Od strony ulic Sobieskiego i Przodowników Pracy całość kompleksu miał otaczać kamienno-stalowy murek izolujący od hałasu, spalin i ciekawskich oczu. Projektanci przewidywali dalszy rozwój Ośrodka, m. in. poprzez rozbudowę o kolejne obiekty służące rekreacji. Jedną z nich miał być mini amfiteatr dla 100 osób, który miał służyć w okresie letnim na organizację koncertów plenerowych, przedstawień teatralnych dla dzieci, itd.



¹⁵ Dzisiaj w 2025 roku to ulice: Walerego Sławka, Dzieci Warszawy, Konińska i 1-go Maja.



Fontanna "Krokodyl" w Ośrodku TKKF (Park Achera), lata 80-te

Przy okazji budowy Ośrodka postanowiono uporządkować przyległe ulice, poszerzając je, szczególnie Przodowników Pracy, która miała stać się w 1972 roku jedną z głównych arterii dla autobusów miejskich.¹⁶

Pierwsze prace porządkowe i budowlane rozpoczęto latem 1971 roku, a ich zakończenie planowano na jesień 1972 roku. Początkowo wszystko wskazywało, że termin zostanie dotrzymany, ale z powodu tzw. „przyczyn obiektywnych” (głównie opóźnień prac

murarsko-tynkarskich w budynku głównym) uległ nieco przesunięciu. Jesienią 1973 roku oddano do użytku część parkową i częściowo wybudowany zbiornik wodny z pomostem, pochylnią do spuszczenia łodzi. Trwały natomiast prace budowlane w budynkach. Warto dodać, że znaczną część prac porządkowych i nasadzenia drzew, krzewów wykonali w czynie społecznym członkowie TKKF-u i mieszkańcy Ursusa.

Wiosną 1974 zakończono wszystkie prace budowlane, a niejako ich ukoronowaniem był prezent-dar dla Ośrodka od Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego „Ursus”, a dokładnie Zakładu Metalurgicznego, w postaci rzeźby-wodotrysku przedstawiającej krokodyla autorstwa znanego już wtedy nie tylko w



W OŚRODKU PRZYWODNYM

Rzeźba Jana Graczyka upiększa miasto

Głos Ursusa 1974

Ursusie, rzeźbiarza-amatora – Jana Graczyka.¹⁷ Odlew wykonała zakładowa odlewnia, a instalację i mini sadzawkę dla fontanny w pobliżu głównego zbiornika wodnego wykonali pracownicy zakładów. W przeddzień święta narodowego 22 lipca, w obecności władz miasta i dyrekcji zakładów dokonano odsłonięcia instalacji i, tym samym, uruchomiono pierwszą fontannę w Ursusie. Niemal od samego początku stała się ona dla mieszkańców, a głównie dzieci,

¹⁶ Głos Ursusa, wydanie z 1971 roku, art. „Ośrodek przywodno-wypoczynkowy”

¹⁷ Jan Graczyk (1928-2005) warszawski artysta rzeźbiarz. Zaczynał od akwareli, potem już tylko rzeźbił w drewnie. Tematem jego prac są ludzkie twarze: smutne, chytne, zadumane, mądre, zrozpaczone – praktycznie zawsze poważne. Jego prace są bardzo wyraziste, poruszają prostotą i surowością. Od końca lat 60-tych rzeźby Jana Graczyka zaczęły się pojawiać na wystawach: najpierw małych, przyzakładowych, później ogólnopolskich, a wreszcie zagranicznych. Jego prace znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych w Polsce i wielu krajach świata, m.in.: Argentynie, USA, Izraelu, Indiach, Włoszech. Źródło: <https://akademia.cekis.pl/jan-graczyk-budy-grabskie/>

ulubioną statuetką parkową, uwiecznioną na wielu rodzinnych fotografiach ursusiaków. Niestety, dzisiaj przez współczesnych mieszkańców Ursusa jest już tylko wspominianą z nutą rozżalenia. Podczas wielu późniejszych modernizacji, konserwacji parku i zbiornika wodnego zdemontowano rzeźbę-wodotrysk, początkowo tylko na pewien czas, ale po niezbędnych pracach remontowych nie powróciła już na swoje miejsce. Do dziś wokół jej zaginięcia powstało wiele, czasami niesamowitych legend. Kilkakrotnie powracała koncepcja odtworzenia rzeźby (ostatnia w 2025 roku), ale jak na razie pozostaje tylko kolejną koncepcją.

Po oficjalnym otwarciu Ośrodka im. XXX-lecia PRL, oczywiście największym powodzeniem cieszył się sprzęt pływający. Relacjonujący otwarcie i działalność nowej placówki rekreacyjnej w mieście – „Głos Ursusa” - w wydaniu z sierpnia 1974 roku zamieścił wywiad z „bosmanem” mini portu Janem Staniakiem, który jednocześnie pobierał, jako kasjer, opłaty za wypożyczenie roweru wodnego, łodzi wiosłowej na pół godziny. Wywiad znakomicie ilustruje, jakim powodzeniem cieszyły się wówczas przejażdżki po stawie: „- Wypożyczalnia mogłaby być czynna przez całą dobę. Gdy przychodzę o godzinie 8:00 rano, to w kolejce cierpliwie i grzecznie czeka przynajmniej 20 osób, a rowerów jest tylko 10. Przed godziną 21:00, gdy czas zamknąć przystań i kasę ludzie proszą o przedłużenie jeszcze o pół godziny, nawet za podwójną stawkę wypożyczenia na pół godziny. Czasami, niby przypadkiem, na siłę, wciskają 10 złotych do kieszeni spodni.



Ośrodek TKKF - Ursus przy ul. Przodowników Pracy/Sobieskiego - lata 70-te XX w
z kolekcji Małgorzaty Rad

A ja muszę być nieustępliwy i nie mogę brać „łapówek” to nie przystoi „bosmanowi”. By zdobyć bilet na pół godziny frajdy, ludzie są gotowi czekać nawet 3-4 godziny. W niedziele to istne oblężenie. Często już o 16:00 nie ma żadnego biletu na przejażdżki do 21:00. Oczywiście można „zdobyć” rower i na godzinę, ale w tygodniu i to w pochmurny dzień (śmieje się bosman)¹⁸



Rower nr 10 przemył do przystanku — ogłasza przez trąbę Jan Staniak. „Jak to szybko minęło” — myślał pasażerowie roweru nr 10
Bosman Jan
Głos Ursusa 1974

Ta forma rekreacji bardzo przypadła do gustu nie tylko mieszkańcom Ursusa. Ośrodek był często odwiedzany przez mieszkańców Piastowa, Pruszkowa, a nawet odległego Żyrardowa. Co ciekawe wśród odwiedzających byli także obywatele USA, RFN, Francji przebywający na urlopach u swoich ursuskich rodzin. W planach Ośrodka było dokupienie na następny sezon kilku kajaków i 2-3 rowerów wodnych, które, jak pokazało życie, są dobrym źródłem dochodów dla TKKF-u, aby móc dofinansować inne sekcje sportowe prowadzone w ramach działalności statutowej. Warto dodać, że ówczesne władze miejskiego TKKF-u przy współudziale zakładowego PTTK, zorganizowały także wypożyczalnię kajaków na innym akwenie wodnym w Ursusie w Parku Czechowickim, gdzie cieszyły się również ogromnym wzięciem. Dzisiaj można przypuszczać, że gdyby odtworzono podobną działalność, zapewne i teraz znalazłoby się wielu chętnych na skorzystanie z małej łódki wiosłowej.



¹⁸ Głos Ursusa wydanie z sierpnia 1974 roku, art. „Tam. Gdzie pływały kaczki”.



Tereny rekreacyjne, w okresie letnim uzupełniały boiska pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 5 przy Baśniowej (dzisiaj Konińska), gdzie w ramach akcji „Lato w mieście”, odbywały się turnieje piłki nożnej, siatkowej, kometki czy o polskich korzeniach grę w ringo.¹⁹ Boiska szkolne były wykorzystywane niemal do końca września, później treningi, zawody w piłkę siatkową, kometkę przenosiły się do Sali gimnastycznej. O dalszych planach rozwoju Ośrodka, w tym samym wydaniu „Głosu Ursusa”, wspominał w wywiadzie w 1974 roku ówczesny Prezes Ogniska Miejskiego TKKF – Rudolf Ogrodzki. – Planujemy wybudowanie pawilonu, w którym zostanie urządzona kawiarenka. W okresie zimy pawilon będzie przeznaczony na wypożyczalnię łyżew i szatnię. Zmarznięci łyżwiarze będą tu

¹⁹ Ringo (od ang. ring, pierścień, obręcz) – gra sportowa polegająca na rzucaniu gumowym kółkiem tak, aby upadło na boisku drużyny przeciwnej. Gra została podobno wymyślona przez znanego szermierza i dziennikarza Włodzimierza Strzyżewskiego w 1959, natomiast, jako polski sport o charakterze indywidualnym i zespołowym istnieje, od 1973, kiedy to zaczęto organizować otwarte mistrzostwa Polski w ringo. Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ringo_\(sport\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ringo_(sport))

mogli również wypić szklanekę gorącej herbaty. Planujemy również wybudowanie letniej kręgielni, brodzik dla dzieci i boiska do tenisa ziemnego. Chcemy dokończyć zagospodarowanie domu, w którym będą pomieszczenia dla działaczy TKKF i świetlica z prawdziwym kominkiem. Chcielibyśmy w niej organizować różne imprezy nie tylko sportowe czy rekreacyjne, ale często o charakterze integracyjnym dla lokalnej wspólnoty. Nie tylko dla członków naszego zrzeszenia, ale dla wszystkich mieszkańców Ursusa.



Lodowisko na akwenu w Ośrodku TKKF w Ursusie, kolekcja - Małorzata Rad

W latach 70-tych XX wieku, miejski TKKF przy współudziale PTTK, TKKF – Turysta, Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Ursus (RSM) począwszy od 1 maja, aż niemal do końca września, średnio co dwa tygodnie organizował różne imprezy rekreacyjne dla mieszkańców, nie tylko w parkach miejskich, ale także na osiedlowych, mało ruchliwych uliczkach. Dużym powodzeniem wśród małych ursusiaków cieszyły się konkursy rysowania na asfalcie organizowane pod siedzibą RSM czy zawody sportowe, które były organizowane dosłownie na pobliskich trawnikach, co szczególnie chwalili sobie dzieci. Mogły bezkarnie deptać i biegać po miejscach, na co dzień dla nich zabronionych.

Współpraca z firmami handlowymi WPSS w Pruszkowie, MHD w Ursusie, zapewniała zwycięzcom wielu konkurencji słodkie nagrody, choć właściwie każdy mały uczestnik festynowych konkursów otrzymywał jakąś małą słodką „drobnostkę”, czasami skromnego lizaka. Dla małego uczestnika wartość materialna nagrody nie odgrywała roli, liczył się tylko fakt jej otrzymania. Letnie imprezy cieszyły się dużą popularnością i z czasem zapisały się w stały kalendarz imprez organizowanych przez miejski i zakładowy TKKF, jako najlepszych i wypróbowanych organizatorów imprez tzw. sportowo-rekreacyjnych imprez masowych dla mieszkańców. Najwięcej atrakcji było przy okazji różnych świąt państwowych. Oto fragment programu imprez z okazji 1-go Maja w 1974

roku, których organizatorami były TKKF, RSM, RKS i Dom Kultury przy ZM „Ursus”.

Po zakończeniu pochodu pierwszomajowego, który odbywał się na ulicach Ursusa, o godzinie 12 na stawie w Parku Czechowickim zorganizowano pokaz modeli pływających, a w pół godziny później rozpoczęto wyścigi rowerowe dla dzieci i młodzieży w różnych grupach wiekowych.



Od godziny 14 dzieci na osiedlu Niedźwiadek (ul. Zagłoby) i w Starym Ursusie (ul. Sosnowa dzisiaj Kompanii Kordian) mogły spróbować swoich sił w rysowaniu kredą na jezdni asfaltowej. Mogły także obejrzeć projekcje filmów rysunkowych w Domu Kultury RSM przy Wawelskiej (dz. Sosnkowskiego). Starszych zapraszała na koncerty plenerowe na błoniach stadionu RKS-u – Warszawska Kapela Podwórkowa (później zwana Kapelą Czerniakowską).²⁰ A o godzinie 17.30 na dziedzińcu wewnętrznym Szkoły Podstawowej nr 3 przy Sosnkowskiego odbyła się wielka sąsiedzka potańcówka przy muzyce na żywo, którą wykonywały dwa zespoły z Zakładowego Domu Kultury. Miłośnicy X muzy mogli wieczorem obejrzeć w zakładowym kinie przedpremierową projekcję filmu „Nie ma róży bez ognia”. Oczywiście na planie pierwszym były liczne imprezy rekreacyjne i sportowe. M. in. mecze tenisa ziemnego (TKKF „Turysta” Ursus kontra Victoria Sulejówek), siatkówki mężczyzn i kobiet (TKKF „Turysta” – TKKF Celuloza

²⁰ Warszawska Kapela Podwórkowa – Kapela Czerniakowska powstała w 1968 r. Na przestrzeni lat jej skład wielokrotnie się zmieniał – z pierwotnej ekipy w 2012 roku w zespole pozostał już tylko Sylwester Kozera, współzałożyciel, wokalista i... bandzlista. W ciągu 44 lat działalności na scenie zespół miewał swoje wzloty – kilka złotych płyt, nagrania w kraju i za granicą, współpraca z prawdziwymi sławami polskiej sceny estradowej (to z nimi swoje ostatnie koncerty dał sam Mieczysław Fogg). W Kapeli swoją karierę rozpoczynał m. in. Stasiek Wielanek. Źródło: <https://oknonawarszawe.pl/blog/archiwa/1581>

Włocławek), mecze piłki nożnej, konkursy spinningowe i inne. To tylko kilka z pozycji bogatego programu, którego głównym realizatorem były ursuskie TKKF-y wraz z RKS, RSM, i ZM „Ursus”.²¹



Zimą miejski i zakładowy TKKF i RSM organizowały lodowiska na stawie Achera, a także wspólnie kuligi na ulicach miasta. Rolę koni spełniał wypożyczony z zakładów ciągnik. Dzisiaj nie do pomyślenia jest organizacja imprez typu kuligi z udziałem ciągnika ze względu na ryzyko wypadku, ale w tamtych czasach, przez kilka lat z rzędu w Ursusie nie zanotowano żadnego poważnego zdarzenia zagrażającego zdrowiu z udziałem saneczkarzy. Kuligi były organizowane w kilku miejscach, zarówno na tzw. Starym Ursusie, jak i na osiedlu Niedźwiadek. Uczestnicy za drobną, symboliczną opłatą szusowali po śniegu przy bacznej ochronie rodziców. Cieszyły się dużym powodzeniem i sympatią zarówno dzieci, jak i dorosłych, którzy często doczepiali swoje saneczki na końcu kolumny, jako swoista ochrona.



²¹ Głos Ursusa wydanie z kwietnia 1974 roku, art. „Wiele atrakcyjnych imprez w plenerze”.

Były także i tradycyjne za saniami ciągniętymi przez konie, ale te traktorowe były niepowtarzalne i jedyne w swoim rodzaju. Do dziś wspomniane z łezką w oku przez tamtych uczestników „kuligów”.

Rok 1974 w historii obu ognisk TKKF-ów w Ursusie to pasmo wielu sukcesów sportowych, wśród których prym wiodły drużyny siatkarzy. Zarówno męskie, jak i żeńskie. W styczniu 1974 roku z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Ursusa z inicjatywy Ośrodka Społeczno-Kulturalnego RSM „Ursus” przy współudziale miejskiego ogniska TKKF zorganizowano Turniej w siatkówce. Organizatorzy zaprosili do udziału drużyny TKKF z Otwocka, Siedlec, Pruszkowa, Milanówka. Niestety z nieznanych przyczyn, zaproszone zespoły nie stawiały się w komplecie i najważniejsze finałowe mecze odbyły się pomiędzy TKKF „Turysta” a miejskim TKKF. Pierwsze miejsce i puchar RSM-u przypadło miejskiemu ognisku TKKF.



Turniej siatkówki 1974, Szkoła Podstawowa nr 4



Ten puchar zdobyli zawodnicy
ogniska miejskiego TKKF
Głaz Ursus 1974

W listopadzie 1974 roku odbył się w Ursusie Wojewódzki Turniej Piłki Siatkowej, w którym wzięło udział 206 zawodników z 19 zespołów TKKF z Mazowsza. Bezpośrednim organizatorem były ursuskie TKKF-y przy współudziale Rady Kultury Fizycznej i Turystyki przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych i Zarządu wojewódzkiego mazowieckiego TKKF. Turniej był rozgrywany w dwóch grupach wiekowych; kobiet do lat 30-tu i powyżej, i mężczyzn do 35 lat i powyżej. Turniej zakończył się ogromnym sukcesem siatkarzy miejskiego TKKF-u, którego zespoły zdobyły trzy pierwsze miejsca. Warto wymienić, że ciężar organizacji dużych zawodów udźwignęli ówcześni działacze miejskiego TKKF-u: Rudolf Ogrodzki, Eugeniusz Olszewski, Piotr Wiśniewski i Leszek Wiśniewski. Mecze były rozgrywane w salach gimnastycznych Szkół Podstawowych nr 3 i nr 4, oraz w salach Liceum Kruczkowskiego i Zespołu Szkół Zawodowych im W. Piecka.

W latach 70-tych w ramach tzw. humanizacji pracy²², zaczęto dostrzegać znaczenie ćwiczeń fizycznych i relaksacyjnych podczas dnia pracy, szczególnie potrzebnych w grupie pracowników umysłowych, skazanych na pracę siedzącą przez 8 godzin dziennie. Głównie chodziło o wprowadzenie krótkich przerw podczas dnia pracy, przeznaczonych na aktywność fizyczną w formie prostych, łatwych ćwiczeń oddechowych, poprawiających krążenie, a zarazem odciążających umysłowo, także wpływających na odciążenie kręgosłupa, itd. Pierwsze eksperymentalne ćwiczenia dla pracowników biurowych w ZPC Ursus wprowadził TKKF – Turysta przy współudziale zakładowego radiowęzła. O określonej godzinie nadawano zestawy prostych ćwiczeń w rytm relaksującej muzyki. Pracownicy w trakcie nadawania audycji odchodzili od biurek i wspólnie ćwiczyli przez ok. 10 minut przy otwartych oknach. Zaproponowana przez TKKF forma prostych, relaksujących ćwiczeń poprawiających krążenie, np. marsz w miejscu, skręty tułowia czy ćwiczenia rozciągające nadgarstki i kark dość szybko została zaakceptowana przez pracowników, którzy z czasem zaczęli je powtarzać samodzielnie w wolnych chwilach. To w pewnym sensie było dla inicjatorów ćwiczeń najlepszym potwierdzeniem zasadności ich wprowadzenia w miejscu pracy. Z czasem powstały nawet małe, podręczne poradniki dla ćwiczących wskazujące, które partie ciała należy ćwiczyć przy pojawiających się bólach czy schorzeniach.



²² Lata 70.–80. XX w. to czas światowej rewolucji, przebudowującej sferę stosunków pracy, prowadzącej do zasadniczej zmiany roli człowieka w procesie pracy. Był to rezultat buntu świata pracy wobec pracy w „okruchach”, wyniszczającej psychicznie i fizycznie coraz lepiej wykształconego uczestnika procesu pracy. Nastąpiła naukowo udowodniona „ucieczka” od pracy, monotonnej, degradującej pracownika w pracy. Stworzenie warunków, w których będzie mógł dzięki uzyskanej autonomii decydować o zakresie i sposobie wykonywanej pracy indywidualnej i grupowej.



Festyn sportowy w Ostrołęce — defiluje 60-osobowa ekipa Miejskiego Ogniska TKKF
Głos Ursusa 1975

W 1975 roku miejskie Ognisko TKKF w Ursusie obchodziło jubileusz 15-lecia działalności. Jak zawsze, przy takich okazjach nie zabrakło różnego rodzaju podsumowań, statystyk, które z każdym kolejnym rokiem działalności potwierdzały wpisanie się ogniska w sportowo-rekreacyjny krajobraz miasta. Najmocniejszą stroną działalności była, oczywiście, organizacja festynów dla mieszkańców, ale Ognisko mogło również pochwalić się „mocnymi” drużynami kobiet

i mężczyzn w siatkówce. Odnoszącymi spore sukcesy sportowe na wielu turniejach, zlotach organizowanych przez wojewódzki TKKF. Co ciekawe, podstawowe, najsilniejsze składy drużyn TKKF-u niejednokrotnie wygrywały z utytułowanymi drużynami m. in. z RKS-Ursus.

Miejski TKKF wraz z RSM dość często uczestniczyli w różnego rodzaju spartakiadach. Jedną z nich w 1975 roku zorganizował Mazowiecki Zarząd Wojewódzki TKKF w Ostrołęce dla ognisk z całego województwa. W sumie strataowało ponad 40 ognisk, w tym silna, 60-cio osobowa reprezentacja miejskiego TKKF-u z Ursusa. W klasyfikacji końcowej Ursus zajął III miejsce, co niewątpliwie było dużym sukcesem, zważywszy, że podstawy trzon sportowy stanowili ludzie zajmujący się sportem raczej jako swoistym, niezobowiązującym do wyczynu hobby. Dodatkowo rywalizując z drużynami, które w swoich składach miały czasami ukrytych (dla osiągnięcia końcowego sukcesu) systematycznie trenujących wyczynowo młodych sportowców z klubów.



Drużyna TKKF-Ursus, zlot ognisk TKKF w Zalesiu k.Piaseczna, lata 60-te

Na wynik końcowy spartakiady wpłynęły sukcesy siatkarzy męskich z TKKF Ursus, którzy w turnieju pokonali najlepszą wówczas na Mazowszu drużynę z Ostrołęki i zajęli I miejsce. Również siatkarki z Ursusa, zajęły wysokie 3 miejsce na 20 startujących w turnieju zespołów, co miało wpływ na rezultat końcowy spartakiady. Na fali sukcesów siatkarzy, w czerwcu męski skład pokonał w mini turnieju zorganizowanym przez zakładowy TKKF i RKS Ursus drużynę z NRD z klubu sportowego działającego przy fabryce traktorów w Schönebecku.

Sukcesy sportowe, jak również coraz większe zainteresowanie mieszkańców Ursusa festynami rekreacyjnymi, połączonymi z imprezami kulturalnymi, dość szybko po raz kolejny unaocznily gospodarzom miasta potrzebę dalszej rozbudowy bazy lokalowej, głównie dla rozgrywania dyscyplin halowych. Stadion RKS, Ośrodek przywodny, boiska szkół okazały się niewystarczające i za ciasne dla coraz większej grupy chętnych do uprawiania sportu dla przyjemności i rekreacji. Pod koniec 1975 roku powstał specjalny program rozwoju bazy sportowo-rekreacyjnej na lata 1976-1980. Przewidywał on wybudowanie na osiedlu „Niedźwiadek” całego kompleksu sportowego, a jego centralnym punktem miała być duża, kryta pływalnia z całym zapleczem, hala sportowa i boiska. Cały kompleks o pow. 2,6 hektara miał również mieć kręgielnię czy nawet piaskową plażę z niewielkim zapleczem gastronomicznym. Miał on sąsiadować z kolejnym parkiem miejskim, ogródkiem jordanowskim o powierzchni kolejnych 7 hektarów. Dodatkowo całość miała łączyć się z planowanymi ogródkami działkowymi. Plan przewidywał również wybudowanie na terenie stadionu RKS – hali sportowo-widowiskowej, basenu krytego i dalszej rozbudowy terenów rekreacyjnych.



foto: I. Barski wyd. UG - 5 lat samorządności 1998 - ze zbioru MBC

Zadanie bardzo ambitne. Zapewne, gdyby zostało wówczas zrealizowane, sport w Ursusie miałby dzisiaj zupełnie inny wymiar jakościowy i społeczny. Niestety, w drugiej połowie lat 70-tych XX wieku coraz częściej dawał o sobie znać zbliżający się kryzys ekonomiczny, gospodarczy i społeczny, który w następnych latach przewartościował wiele priorytetów, celów do osiągnięcia. Niektóre niemal zmiatając z powierzchni, jako rzekomo niepotrzebne ludziom fanaberie, jak np. tanią, ogólnie dostępną rodzinną rekreację, turystykę i sport masowy.

Oba ogniska TKKF-u w Ursusie, obok znakomitych zespołów siatkarzy, zasłynęły w latach 70-tych z utytułowanych sportowców uprawiających badminton (kometkę) i wielu zwycięstw w prestiżowych turniejach amatorskich.



W 1975 roku rozpoczął pracę w przychodni przyzakładowej Zakładów Mechanicznych „Ursus” jako fizjoterapeuta (kierownik zakładu) Kazimierz Prędki²³. Jednocześnie dołączył do zespołu trenerskiego sekcji akrobatyki w Robotniczym Klubie Sportowym „Ursus”. Z jego inicjatywy 1 września 1976 roku odbyło się zebranie założycielskie sekcji badmintonu przy związkowym Ognisku TKKF „Turysta” działającym w Zakładach Mechanicznych „Ursus”. W zebraniu udział wzięli: Bogdan Tomalak — sekretarz Rady Zakładowej ZZ Metalowców, Andrzej Bednarski — prezes Ogniska TKKF „Turysta” Ursus oraz

zawodnicy: Jadwiga Chruściel, Zdzisława Prędka, Leszek Jagodziński, Jacek Prędki, Kazimierz Prędki. Podczas pierwszego spotkania ustalono kierunki działania sekcji. Obowiązki szkoleniowo-organizacyjne powierzono Kazimierzowi Prędkiemu.

Nowa sekcja w szybkim czasie nabrała rozmachu w działaniu i tym samym stworzyła dla pracowników ZPC „Ursus”, członków ich rodzin, a także dla mieszkańców Ursusa pożyteczną dla zdrowia formę wypoczynku i realizacji sportowej. Najlepsi zawodnicy wkrótce zaczęli odnosić sukcesy na arenie krajowej. Drużyna wyczynowa w składzie: Jadwiga Chruściel, Zdzisława Prędka, Ryszard Lachman, Leszek Jagodziński, Kazimierz Prędki — grający trener, 12 czerwca w Koszalinie wywalczyła awans do I ligi. Od sezonu 1977 drużyna

²³ Kazimierz Prędki (1941-2025) - Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, trener klasy mistrzowskiej w akrobatyce sportowej, trener II klasy w badmintonie, trener II klasy w podnoszeniu ciężarów. W młodości bardzo wszechstronny sportowiec, osiągał liczne sukcesy, uprawiając gimnastykę (członek kadry narodowej), podnoszenie ciężarów (klasa mistrzowska, mistrz Polski, członek kadry narodowej) i akrobatykę sportową. Swoją pracę zawodową rozpoczął w Garwolinie jako magister rehabilitacji. W tym czasie założył sekcje gimnastyki, podnoszenia ciężarów, akrobatyki sportowej oraz badmintonu i był w nich jedynym trenerem. Za całokształt pracy społecznej na sportowej niwie został w 1974 roku odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i srebrną odznaką Zasłużony dla Kultury Fizycznej. Był organizatorem słynnego Turnieju o Puchar „Głosu Ursusa” rozgrywanego w małej przytulnej hali z dwoma boiskami. Przez lata czynił starania o rozwój i podtrzymanie kontaktów międzynarodowych z ekipami: Niemiec (BSG Kühlautomat Berlin), Szwecji (Göteborg), Holandii (Terneuzen), Bułgarii (Sofia), Anglii (Southampton Junior Badminton Club), Białorusi (Brześć), Ukrainy (Lwów). Źródło: <https://badmintonzone.pl/?strona=news&id=6569>

Ursusa występowała nieprzerwanie przez 13 sezonów w I lidze. Do maja 1981 roku w barwach TKKF-u, a potem już jako zespół z RKS Ursus.²⁴

W 1977 roku miejskie ognisko TKKF-u nieco odeszło od ścisłej współpracy z zakładowym TKKF „Turysta” i przyjęło nazwę – Ognisko TKKF „Promyk” w Ursusie. Ze zmianą nazwy nastąpiło także częściowe przeprofilowanie działalności na bardziej skierowaną na rzecz mieszkańców miasta. Postanowiono skupić się bardziej na zaspokajaniu potrzeb i zainteresowań mieszkańców, a ci oczekiwali stałych zespołów prowadzących np. gimnastykę wyszczuplającą dla pań, gimnastykę geriatryczną, aerobik, niż preferowanie kosztownych w sprzęcie i utrzymaniu dyscyplin czysto sportowych. Takie oczekiwania a po części także względy finansowe i brak dofinansowania w kolejnych latach (do 1981 roku) zmusiło TKKF „Promyk” do przekazania sekcji gimnastyki akrobatycznej, siatkówki, kometki do RKS-Ursus. Klub sportowy gwarantował podtrzymanie ich działalności i kontynuowanie treningów pod fachowym okiem trenerów. Dzięki temu działacze „Promyka” mogli się w większym stopniu skoncentrować na organizacji festynów letnich, biegów przełajowych i utrzymaniu akwenu wodnego. W lecie wypożyczali sprzęt pływający, a zimą organizowali lodowisko. Również kontynuowali oczekiwane przez mieszkańców zajęcia z gimnastyki korekcyjnej, zdrowotnej.



Jedną z ostatnich większych inwestycji TKKF „Promyk” było wybudowanie w 1979 roku, przy pomocy mieszkańców, na terenie Ośrodka kortów tenisowych z oświetleniem, umożliwiającym grę po zmierzchu. Przez wiele lat obok przystani wodnej były prawdziwą dumą TKKF-u.

²⁴ Źródło: <https://akro-bad.mwx.pl/historia-sekcja-badmintonu/>

Początek lat 80-tych dla obu Ognisk TKKF-u upływał na dostosowaniu się do nowych realiów finansowych, które skutecznie „wiązały ręce” działaczom i drastycznie ograniczały nie tylko działalność sekcji sportowych, ale i działalność na rzecz mieszkańców. Trzeba było rezygnować z różnych form aktywizacji ruchowej dla seniorów, dzieci. Ograniczono ilość festynów rekreacyjno-sportowych i starano się szukać dodatkowych źródeł dochodu na działalność statutową. O ile TKKF „Turysta” wspólnie z zakładowym PTTK i organizacjami społecznymi, działającymi w ZPC „Ursus”, z trudem organizowały Spartakiady zakładowe, to Ognisko miejskie mogło liczyć w zasadzie tylko na dotacje z dzielnicy Ochota i dochody własne (wynajem kortów, łódek, itd.). Sprawę ewentualnego pozyskania nowych źródeł dochodu utrudniało dodatkowo pewne odejście mieszkańców od sportowo-rekreacyjnych imprez masowych. Oczekiwali czegoś więcej niż tylko gry w ringo czy kometkę. W 1982 roku, po wprowadzeniu stanu wojennego, zwieszeniu działalności związków zawodowych i wejściu w życie zasad reformy gospodarczej pozycja masowej kultury fizycznej uległa poważnemu osłabieniu. Zaczęto poszukiwać nowych modeli działalności. Pewnym utrudnieniem w ukształtowaniu się nowego modelu kultury fizycznej był brak przepisów normujących i dostosowanych do nowych realiów gospodarczych. Brak norm prawnych destabilizował dofinansowanie organizacji z różnych źródeł i, tym samym, utrudniał prowadzenie masowej kultury fizycznej, przynajmniej na poziomie z lat 70-tych. Ta pewna degrengolada przepisów, brak jasnych ram prawnych w skali kraju, doprowadziły do sytuacji, że z każdym rokiem po 1983 roku oba ursuskie Ogniska przekazywały swoje kolejne sekcje sportów wyczynowych do struktur RKS-u, a niektóre po prostu likwidowały przez brak dofinansowania. Lata 80-te pod względem rozwoju dla obu TKKF-ów były okresem trudnym, co nie znaczy, że straconym. W miarę swoich możliwości organizacyjnych i finansowych próbowały zachęcać do aktywnego uprawiania aktywnego, rekreacyjnego sportu, dosłownie wszystkich.

W historii TKKF-u „Turysta” jest jeden wątek, który powinien zapisać się złotymi zgłoskami. Otóż w latach 80-tych w ZPC Ursus zaczynało brakować pracowników na działach produkcyjnych. Jednym z wyjść pozyskania nowej kadry pracowniczej, było nawiązanie współpracy z organizacjami zajmującymi się pomocą dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, najczęściej z tzw. niedosłuchem (osoby słabosłyszące). Po przeszkoleniu były zatrudniane najczęściej na różnego rodzaju działach montażu czy obróbki mechanicznej. W początkowym okresie zatrudnienia zakłady zapewniały im ze swojej strony opiekunów, zarówno w miejscu pracy, jak także poza nią, co miało pozwolić na zwiększenie integracji społecznej osobom z niepełnosprawnościami. Jedną z form aktywizacji pozazawodowej był sport, a szczególnie piłka nożna. Duża grupa młodych ludzi z niedosłuchem była zatrudniona na Wydziale PC (Wydział podwozia i składania ciągnika) i stworzyła wydziałową drużynę piłkarską, którą zaopiekował się TKKF, umożliwiając zapaleńcom miejsce do treningów i fachową pomoc trenerską. Młodzi piłkarze dość szybko zrobili znaczne postępy i w 1984 roku drużyna PC zajęła pierwsze miejsce w XXX Spartakiadzie Zakładowej,

dyskwalifikując wielokrotnych mistrzów z lat ubiegłych z PLC (Licencja) czy PS (Zakład Silnika). Gazeta zakładowa „Głos Ursusa” w swojej relacji z rozgrywek spartakiady napisała: „Kim są zwycięzcy? W większości są to młodzi ludzie, którzy w ZPC „Ursus” pracują od niedawna. Fakt, iż są to ludzie niepełnosprawni (niedosłyszający) w niczym im nie przeszkadza, a na pewno w grze w piłkę nożną na dobrym poziomie. Tą dobrą postawą na boisku udowodnili, że upośledzenie przez los nie przeszkodziło im w tym, aby po raz kolejny pokazać, że są pełnoprawnymi członkami załogi „Ursusa” i całej ursusowskiej społeczności. Zwycięski zespół tworzyli: Mirosław Dąbrowski, Jerzy Dziewicki, Wiesław Ostrowski, Włodzimierz Frątczak, Krzysztof Borzechowski, Piotr Kurpiński, Piotr Wesołowski, Marek Koszubowski, Marek Bogucki, Mirosław Kochański (kapitan), Sylwester Bieguński, Józef Porczuk, Janusz Jakubowski. Opiekunem był Tadeusz Prośniewski. Bez jego pomocy i serdecznego stosunku do podopiecznych zwycięstwo mogłoby przyjść znacznie trudniej”.²⁵

A trzeba dodać, że nie było to jednorazowe działanie, a jedno z wielu. TKKF „Turysta” i we wcześniejszych latach sporo uwagi poświęcał integracji sportowej pracowników o różnym stopniu niepełnosprawności z tymi w pełni sprawnymi. Zawsze w swoich działaniach na rzecz popularyzacji sportu działacze TKKF-ów szukali sposobów, aby niepełnosprawni brali udział jak najliczniej również w imprezach integracyjnych dla pracowników, czy w festynach dla mieszkańców Ursusa (dowóz na miejsce wydarzeń, niwelowanie barier architektonicznych - tworzenie podjazdów, itp.).

W 1984 roku oba ursuskie TKKF-y wraz z PTTK Ursus zorganizowały we wrześniu, bodajże pierwszy parkowy, plenerowy festyn w historii tego typu imprez rekreacyjno-rozrywkowych w Ursusie pod hasłem „Pożegnanie lata 1984”. Co prawda, w parku odbywały się już wcześniej podobne imprezy okazjonalne (1 Maja, 22 Lipca), ale z dużo mniejszym rozmachem i zaangażowaniem wielu instytucji. Zorganizowanie imprezy o bogatym programie z wieloma atrakcjami było możliwe dzięki znacznemu dofinansowaniu ze strony ZPC „Ursus”, które dodatkowo chciały uczcić 40-lecie gazety zakładowej „Głos Ursusa”. Na parkowej estradzie przygrywała „Orkiestra z Chmielnej”, zakładowa i wojskowa orkiestra dęta, a gwiazdą wieczoru był wówczas bardzo popularny Janusz Laskowski.²⁶ Na estradzie występowały zespoły gimnastyczek z RKS-u, zespoły muzyczne z Zakładowego Domu Kultury. Bogatą ofertę handlową przygotował WSS z Ochoty, w tym i kulinarną w postaci pieczonych kiełbasek czy parówek z wody. Uczestnictwo w festynie sporej grupy mieszkańców potwierdziło potrzebę organizowania dużych, masowych imprez.

²⁵ Głos Ursusa wydanie z 1984 roku, art. „Przedstawiamy mistrzów XXX Spartakiady – Mistrz niekwestionowany”.

²⁶ Janusz Laskowski, właściwie Jan Adam Laskowski – polski piosenkarz muzyki rozrywkowej, kompozytor i aranżer. Niezwykle popularny dzięki swoim śpiewanym do dziś i dobrze znanym przebojom „Beata z Albatrosa”, „Żółty jesienny liść” i „Kolorowe jarmarki”. Źródło: Głos Ursusa z 1984 roku, art. „Jak było”.



Ogromnym powodzeniem cieszyła się wystawa sprzętu turystycznego zorganizowana przez zakładowy oddział PTTK. Największą atrakcją stanowiło zjeżdżanie łodzi żaglowej i pływanie kajakiem po basenie.

Głos Ursusa 1984



Głos Ursusa 1984

Największą jednak atrakcją dla uczestników, szczególnie dzieci, była bogata oferta różnych konkursów sportowo-rekreacyjnych, gier terenowych. Możliwość popływania po stawie kajakiem, żaglówką czy objechania alejek parkowych wózkiem elektrycznym „Melex”. Dodatkowo imprezę miały uatrakcyjnić przejażdżki konne, ale z przyczyn technicznych nie dojechały konie. Może to i dobrze, bo prawdopodobnie mnogość atrakcji, nie pozwoliłaby na skorzystanie ze wszystkich propozycji organizatorów nie tylko dzieciom, ale i dorosłym. Na zaimprovizowanych boiskach odbywały się turnieje siatkówki, ringo, mini-golfa, itd. Nie zabrakło konkursów z wiedzy o Ursusie, a dla małych artystów była możliwość popisania się swoim talentem rysunkowym (rysunki na asfalcie, papierze), rzeźbiarskim, itd. Festyn okazał się wielkim sukcesem w dziedzinie popularyzacji sportu, rozrywki i miał być powtarzany w następnych latach. Wszystko jednak zależało od pozyskania pieniędzy, sponsorów, a ówczesne przepisy nie pozwalały na zbyt wiele działań w pozyskiwaniu zewnętrznych źródeł finansowania i dość mocno wiązały ręce Zarządom TKKF-ów. Pozostawały tylko dotacje i zyski z prowadzonej niewielkiej działalności gospodarczej opierającej się o wynajmowanie sprzętu, boisk, kortów czy pomieszczeń. Część dochodów pochodziła z organizacji zajęć z gimnastyki geriatrycznej, wyszczuplającej dla pań. W sumie zyski pozwalały z trudem pokryć bieżące koszty funkcjonowania (opłat, media, konserwacja, itp.).

Niestety, końcówka lat 80-tych to pewnego rodzaju stagnacja w działalności właściwie wszystkich instytucji działających na rzecz sportu. Ciągłe braki finansowe, brak regulacji prawnych i czas wyczekiwania na ewentualne zmiany gospodarcze i społeczne, nie sprzyjały popularyzacji sportu rekreacyjnego.

Rok 1989 i lata następne przyniosły w Polsce duże przekształcenia społeczne, polityczne, gospodarcze. Wiele z nich znacząco wpłynęło na działalność TKKF-ów. Hasła „wolnego rynku”, „samodzielności gospodarczej” i „konkurencji” dla Ognisk stały się ogromnym wyzwaniem, a w wielu elementach były wręcz nie do spełnienia m. in. z braku w latach poprzednich tzw. odbudowy i renowacji posiadanej bazy sprzętowej czy braku nowych inwestycji. Dla TKKF „Turysta” w ZPC „Ursus” działającego przy wsparciu zakładów i związków zawodowych, jako głównych sponsorów (mających coraz większe swoje kłopoty



Park Czechowicki 1996 -

finansowe), nowe realia gospodarcze były nie do udźwignięcia, co doprowadziło do powolnego wygaszania działalności Ogniska. Natomiast działacze z TKKF „Promyk” postanowili uwierzyć we własne siły i z końcem 1990 roku przejść na własny rachunek gospodarczy. Jedną z szans na pozyskanie większych funduszy miała być ściślejsza współpraca z władzami dzielnicy Ochota przy organizacji stałych akcji „Zima i

lato w mieście”, jak także pozyskiwanie od władz dzielnicowych dotacji na organizację imprez masowych w parkach, jak i rozszerzenie zajęć rekreacyjnych dla mieszkańców Ursusa. Szansą byłyby także podjęcie większej współpracy z Polskim Związkiem Emerytów i Rencistów (PZEiR), głównie przy organizacji zajęć z gimnastyki i aktywności ruchowej. Działaczom marzyły się wreszcie lepsze wykorzystanie posiadanego majątku w postaci kortów, sal w budynku TKKF-u w Parku Achera, sprzętu pływającego, itd. Dość szybko okazało się, że pokładane przez Zarząd nadzieje na poprawę kondycji finansowej TKKF, oparte o szeroką współpracę, były dość płonne. Zachodzące po 1991 roku kolejne zmiany w Polsce, likwidacja dotacji celowych, zmiany administracyjne, a za tym idzie, również wielu kompetencji włodarzy miejskich, dalej pogłębiały brak pieniędzy na prowadzenie działalności rekreacyjno-sportowej. Do listy zagrożonych likwidacją TKKF-ów zaczęto dopisywać także kluby sportowe, bo większość zakładów, które je utrzymywały i dotowały, zaczynało bankrutować. Wiele ulegało likwidacji. Na liście zagrożonych likwidacją znalazły się ursuskie TKKF-y i RKS.

Z dniem 1 stycznia 1993 roku wydzielono z części obszaru dzielnicy Ochota, częściowo samodzielną ósmą gminę warszawską – Warszawa Ursus. Twór nie do końca samodzielny w podejmowaniu decyzji, szczególnie w sprawach sportu i finansów, gdyż brakowało wielu przepisów prawnych, a te musiały dopiero powstać po kolejnych uchwałach Rady Gminy, Miasta czy być uregulowanymi ustawami sejmowymi. Stan „zawieszenia prawnego” nie wpływał korzystnie dla TKKF-u i powodował dalsze kłopoty. Właściwie TKKF „Promyk” był zdany sam na siebie, co skutkowało kolejnymi, koniecznymi zaniechaniami działań, m. in. dbania o drzewostan, teren parkowy. Wymuszało podnajmowanie kolejnych pomieszczeń w domku TKKF-u firmom zewnętrznym, np. na gabinet weterynaryjny, czy pod prywatny bar piwny. Ich działalność miała niewiele wspólnego ze sportem, żeby nie powiedzieć, że raczej kolidowała z nim. Nie mówiąc już o tym, że podnajem dodatkowo negatywnie wpływał na stan budynku i bezpośredniej okolicy. Z czasem dobudowane tymczasowe,

nieestetyczne dobudówki zniekształciły architektonicznie budynek i często wpływały na pogorszenie stanu technicznego głównej konstrukcji pierwotnej.

W nieco ponad rok później, w czerwcu 1994, w ramach kolejnej reformy administracyjnej, ponownie przekształcono prawnie i zależnościowo Gminę Warszawa-Ursus - stała się jedenastą z tzw. gmin warszawskich, ale już o nieco większych kompetencjach i samodzielności, również finansowej. To dało nową wiarę w przyszłość dla działaczy TKKF „Promyk”, że wreszcie wszystko ulegnie poprawie i Ognisko powróci do swoich statutowych działań na rzecz sportu i rekreacji. Największe nadzieje wiązano z powołaniem nowej, bardziej związanej z Ursusem, samodzielnej Rady Gminy, złożonej z osób znanych mieszkańcom dzięki swojej społecznej pracy i jej rezultatów w postaci konkretnych osiągnięć. Co prawda, w składzie nowo powołanej Rady na lata 1994-1998, na 28 radnych było aż sześciu lekarzy, sześciu nauczycieli i praktycznie prawie żadnego reprezentanta interesów mieszkańców zainteresowanych rozwojem sportu, rekreacji, kultury na terenie gminy Ursus. Jednak nadzieje działaczy TKKF, RKS na lepsze jutro nie słabły. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że wzrosły, bo wielu radnych w swojej kampanii przedwyborczej deklarowało uporządkowanie spraw sportu, kultury w Ursusie.²⁷



Staw w Parku Achera - 2020

Foto: Zenon Sukiennik - Ursuviana

²⁷ W składzie pierwszej Rady Gminy byli: Wacław Adamczyk – nauczyciel z ZSZ im. W. Piecka w Ursusie, Maria Balcerzak – lekarz, Ireneusz Barski – fotograf m. in. Głosu Ursusa, Teresa Boguska-Szczęsnowicz – lekarz-pediatra, Anna Chmurzyńska – lekarz, Cecylia Chruślińska - nauczyciel, Elżbieta Cupiak - nauczyciel, Alfred Dzielałowski – technik mechanik, Krystyna Grzegorzewska - nauczyciel, Zenon Kaczorek – fotograf gazet lokalnych, Marian Książek – technik elektronik, Eugeniusz Kunikowski - ekonomista, Wiesław Krzemień – inż. mechanik, Maciej Linke – technik odlewnik, Henryk Linowski – naukowiec, geofizyk, Wojciech Łękański – przedsiębiorca, Iwona Molenda – lekarz, Romuald Okrasa - prawnik, Alicja Oleśniewicz – pracownik kultury, Andrzej Paradowski – przedsiębiorca, Jan Pastuszko – projektant budowlany, Danuta Paśnicka - lekarz, Agnieszka Raczyńska – inż. ochrony środowiska, Stanisław Siewiera – technik mechanik, przedsiębiorca, Zofia Tymińska - lekarz, Jolanta Wawrzyniak - nauczyciel, Maria Witan - nauczyciel, Franciszek Zagaja – żołnierz zawodowy, Bożena Zielenkiewicz – lekarz pediatra. Źródło: Dziennik Ursusa nr 1 z 30 września 1995 roku.

W oczekiwaniu na lepsze lata TKKF „Promyk” aktywnie uczestniczył w organizacji akcji „Zima. Lato w mieście” bezpłatnie udostępniając dzieciom sprzęt pływający, a zimą organizując lodowisko. Aktywnie uczestniczył w festynach gminnych inicjując mini turnieje sportowe i gry plenerowe. Był wypróbowanym organizatorem części sportowych festynów, na którego zawsze można było liczyć.



Siedziba TKKF „Promyk” tzw. Acherówka - 2006, foto Beata Mass

Działanie, a nie narzekanie ówczesnych działaczy TKKF-u, dość szybko zaowocowało pozyskaniem sojuszników w bojach o lepszą przyszłość Ogniska. Nie tylko wśród aktywnych społecznie mieszkańców, ale i w gronie kilku radnych, w tym późniejszego kilkakrotnego wieloletniego radnego i działacza na rzecz sportu w Ursusie Romualda Okrasę,²⁸ (osobę aktywną i znaną w środowisku mieszkańców z licznych kontaktów, spotkań i wsłuchiwania się w społeczne potrzeby i oczekiwania; człowieka, dla którego uprawianie rodzinnego sportu było pewnym stylem życia). Z jego inicjatywy popartej licznymi głosami mieszkańców w 1996 roku zgłoszono postulat powołania w Ursusie Klubu Biegacza, a głównym

²⁸ Romuald Okrasa (1937-2003) związany z Ursusem od dziecka. Ogromny społecznik i inicjator wielu akcji na rzecz miasta, mieszkańców. M. in. powołuje Społeczny Komitet Budowy Basenu na stadionie RKS i staje na jego czele. Zakłada Stowarzyszenie Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Ursus i pozyskuje w ten sposób do pracy na rzecz Ursusa wielu ludzi, którzy zakończyli swoją zawodową działalność. W 1994 roku zostaje radnym Gminy Warszawa Ursus. Z zamiłowania do sportu i rekreacji zostaje przewodniczącym Komisji ds. Kultury Sportu i jego działania zaczęły dość szybko przynosić pozytywne rezultaty dla ursuskiego sportu. Inicjator powołania na terenie dzielnicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w skład którego wchodziłyby wszystkie obiekty sportowe, a nadzór nad nimi sprawowały w imieniu Zarządu Dzielnicy wszystkie organizacje społeczne, sportowe działające na terenie Ursusa.

Wydawca opiniotwórczego miesięcznika „Nestor-opinie” będącego głosem środowiska emerytów i rencistów dzielnicy Ursus. Potrafił doprowadzić do końca każdą inicjatywę. Cała jego działalność była nastawiona na dobro społeczności Ursusa. Czuł się prawdziwie związany ze światem zbuntowanych, biednych, ludzi pokrzywdzonych przez los i z nimi publicznie manifestował swe więzi. Był wszędzie, gdzie działa się ludzka krzywda i starał się swym działaniem jej zaradzić. Źródło: Dziennik Ursusa nr 11 z 2003 roku, zasoby MBC.

koordynatorem jego działalności miał być TKKF „Promyk”.²⁹ Była to jedna z inicjatyw, która miała unaocznic radnym Gminy rolę i zadanie, jaką ma wypełniać obok RKS – ursuski TKKF. Pewnym potwierdzeniem, istotnej roli, jaką miałyby w przyszłości odgrywać Ognisko, było powierzenie organizacji całego szeregu imprez w kilku miejscach w Ursusie związanych z uczestnictwem gminy w III edycji „Ogólnopolskiego Sportowego Turnieju Miast i Gmin – 97”.³⁰ W klasyfikacji generalnej zliczano punkty za zorganizowanie imprez turniejowych, tj. co najmniej 30-minutowych wydarzeń o charakterze sportowo-rekreacyjnym, będących formą aktywności ruchowej, które zostały zorganizowane specjalnie z okazji - Tygodnia Sportu dla Wszystkich – Sportowego Turnieju Miast. Organizatorem była startująca w Turnieju gmina na własnym terenie administracyjnym. Jednym słowem, aby zwyciężyć - liczyła się ilość imprez i uczestników. Program, zaproponowany i zrealizowany przez TKKF i RKS przy czynnym zaangażowaniu kadry nauczycielskiej szkół Ursusa, był niezwykle bogaty. Np. na terenach sportowych Szkoły Podstawowej nr 2, ul. Orłów Piastowskich 47, a dniu 28 maja, od samego rana zorganizowano zawody sprawnościowe dla młodzieży z klas I – III, zawody lekkoatletyczne dla starszej młodzieży – bieg na 60 m., - skok w dal, - bieg na 600 m., turniej piłki nożnej dla klas VI- VIII, turniej piłki koszykowej dla klas VII. Rozegrano mecz piłki siatkowej nauczyciele – uczniowie. Nie zabrakło również dla wszystkich chętnych gier zręcznościowych, zaliczanych do punktacji generalnej Turnieju.

Podobny program zrealizowano na terenach sportowych Szkoły Podstawowej nr 4 przy Walerego Sławka, jak również Szkoły Podstawowej nr 6, Szkoły Podstawowej nr 11 przy Keniga, Szkoły Podstawowej nr 16 przy Konińskiej, Szkoły Podstawowej nr 304 przy Warszawskiej, Liceum Ogólnokształcącego nr 56 przy Sosnkowskiego.

W zmagania turniejowe włączyły się także ursuskie przedszkola, w których zorganizowano zabawy ruchowe i sprawnościowe. W sumie odbyło się tylko jednego dnia 28 maja 1997 roku ponad 100 imprez sportowo-rekreacyjnych. Do punktacji generalnej wliczały się także zorganizowane 3 dni później sobotnie festyny zorganizowane w ramach III Dni Ursusa w Parku Achera, Czechowickim, Domu Kultury „Mis”, terenach rekreacyjnych na oś. „Niedźwiadek” czy w Domu Kultury „Kolorowa” przy Sosnkowskiego (turniej szachowy, brydża sportowego).³¹

Ogromny wysiłek działaczy sportowych, nauczycieli, sympatyków przy organizacji Turnieju w Ursusie zaowocował zdobyciem I miejsca w skali kraju w kategorii gmin 20-50 tys. mieszkańców. II miejsce zajął Tomaszów Lubelski a III Żyrardów. Uroczystość wręczenia pucharów, dyplomów i kopert z czekami dla gmin, do wykorzystania w kolejnym roku na organizację imprez sportowych i

²⁹ Dziennik Ursusa nr 10 z 1996 roku, art. „Biegamy dla zdrowia”.

³⁰ Sportowy Turniej Miast i Gmin (STMiG) jest organizowaną od 1995 roku ogólnopolską doroczną imprezą sportowo-rekreacyjną, przeprowadzaną przy finansowym wsparciu Urzędów i Ministerstw właściwych do spraw Sportu Powszechnego. Głównym organizatorem Turnieju jest od 1998 roku Krajowa Federacja Sportu dla Wszystkich (KFSdW). Źródło: <https://tkkf.com/xxxi-sportowy-turniej-miast-i-gmin-w-ramach-xvii-europejskiego-tygodnia-sportu-dla-wszystkich-26-05-01-06-2025/>

³¹ Dziennik Ursusa nr 6 z maja 1997 roku, art. „Program III Dni Ursusa”.

festynów, odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów, a gratulacje składał ówczesny premier Włodzimierz Cimoszewicz.³² W większości zorganizowanych imprez uczestniczyli, jako współorganizatorzy, sędziowie, doradcy, koordynatorzy członkowie TKKF „Promyk”.



Odniesiony w 1997 roku sukces zachęcał do organizacji kolejnych, podobnych imprez i wszystko wskazywało, że będzie to możliwe. Były poważne przygotowania, koordynacja działań. Jednakże w kolejnych latach kończyło się tylko na planach. Stan budynku i boisk ulegał dalszej degradacji, co zmusiło Zarząd TKKF do odstąpienia własności do nieruchomości i terenu w Parku Achera na rzecz majątku Gminy. Miało to zagwarantować dalsze utrzymanie działalności Ogniska, jak również w przyszłości umożliwić modernizację, czy nawet budowę nowego obiektu (własność prawna). Odstąpienie miało również pozwolić na rozwój i powstawanie kolejnych sekcji sportowych. W grudniu 1996 roku TKKF utrzymywał dwie sekcje: myśliwską i Klub Biegacza. Ognisko zrzeszało 59 członków regularnie płacących składkę.

³² Dziennik Ursusa nr 10 z września 1997 roku, art. „Ursus górą”.



Siedziba TKKF "Promyk" (Acherówka) - stan 2004 rok

W czerwcu 1998 roku w budynku TKKF w Parku Achera otwarto Społeczny Klub Seniora pod auspicjami Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, co po części było spełnieniem oczekiwań radnego Okrasy o stworzeniu przyjaznego miejsca dla emerytów w formie Dziennego Klubu Seniora.³³ Miejsca, w którym mogliby się spotkać, aktywizować i wspólnie tworzyć na rzecz ursuskich osób w wieku podeszłym. Radnemu zależało, by zachęcić emerytów do większej aktywności fizycznej. Otwarcie Klubu miało także stworzyć warunki do podjęcia działań związanych z budową nowego, większego budynku, jak i zagospodarowaniem przyległego parku, który wymagał przebudowy i modernizacji. I faktycznie, pod koniec 1998 roku Zarząd Gminy rozpoczął prace zmierzające do stworzenia kompleksowego rozwiązania spraw związanych ze sportem i rekreacją. Miał je spełniać Ośrodek Sportu i Rekreacji z jednym kierownictwem i jednym źródłem finansowania działalności. Pod koniec 2000 roku stworzono kolejny perspektywiczny plan rozwoju Gminy, a w nim „zielone światło dla rekreacji”. W lokalnej gazecie „Dziennik Ursusa” ówczesny wiceburmistrz Jan Pastuszko przedstawił część ze szczegółów planu. W sprawie sportu i rekreacji stwierdził: „Już trwa przebudowa Parku Czechowickiego. Alejki będą wyłożone kostką brukową. W niedługiej przyszłości przebudowana zostanie muszla koncertowa i widownia. Sadzi się drzewa i krzewy, pielęgnuje istniejącą zieleni.

Natomiast w Parku Achera zostanie zmodernizowany teren, gdzie znajdują się korty tenisowe i straszys stalowy szkielet hali. Ogłoszony będzie przetarg na inwestora, który zaproponuje adaptację szkieletu hali na obiekt sportowo-

³³ Dziennik Ursusa nr 6 z maja 1998 roku, art. „Dni Ursusa po raz czwarty”.

rekreacyjny. Marzy się nam kręgielnia, basen z piłeczkami dla dzieci, zaplecze dla kortów. Zostaną one przykryte dachem. W budynku zmodernizowanej Acherówki znajdują siedzibę TKKF, TPD, PTTK oraz koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Na osiedlu Niedźwiadek urządzenie terenów rekreacyjnych rozpoczęto od budowy basenu w 1999 r. W ciągu najbliższego roku zostanie on obudowany halą. Powstanie gabinet odnowy biologicznej, sauna i kawiarnia. Basen będzie miał rozsuwany dach i jedną ze ścian tak, by latem można było w pełni korzystać ze słońca i zieleni. Po zakończeniu prac budowlanych przy basenie powstaną boiska sportowe, alejki, teren zostanie zadrzewiony, ustawione będą ławki. W planach jest też budowa basenu kąpielowego na stadionie sportowym przy ul. Sosnkowskiego. Projekt basenu ma powstać do października 2001 roku. Basen będzie rekreacyjno-sportowy. Zaplanowano zjeżdżalnię do wody, gejzery, łóżka wodne i inne atrakcje”.³⁴

Przedstawiony przez wiceburmistrza plan zrealizowano niemal w 100 procentach. W 2003 z dniem 1 grudnia powstał nowy zakład budżetowy Ośrodek Sportu i Rekreacji (OSiR), w skład którego wszedł Park Achera i wszystkie urządzenia TKKF „Promyk”. Podstawowym zadaniem OSiR miało być zarządzanie i nadzorowanie zadań z zakresu kultury fizycznej i turystyki oraz zaspokajanie w tym zakresie potrzeb mieszkańców.³⁵ Powołanie jednostki ds. sportu zapewniało także finansowanie i zabezpieczanie pieniędzy na remonty i inwestycje. W pierwszej kolejności obiektów na terenach RKS-u, w tym krytego basenu, a później następnych obiektów, m. in. w Parku Achera, które wymagały niemal natychmiastowego remontu, czy, jak w przypadku „Acherówki”, wybudowania od podstaw nowego domu. W 2004 roku stan techniczny budynku nie spełniał wymogów prawa budowlanego. Brak instalacji centralnego ogrzewania, brak prawidłowego przyłącza wodociągowego, ściany zagrzybiałe, zwilgotniałe i zmurzałe, konstrukcja dachu drewniana łatwopalna - to tylko kilka przyczyn, dla których podjęto decyzję o konieczności rozbiórki starego i postawienie nowego budynku. Dość szybko powstały plany nowego, znacznie większego budynku o rozszerzonej funkcjonalności. Wiosną 2007 roku przedstawiono projekt nowego budynku. Przewidywał on pomieszczenia przeznaczone na dzienny dom pobytu emerytów i rencistów oraz filię domu kultury wraz z salą gier oświatowych, szatnią, kuchnią, gabinetem lekarskim, pokojami terapeutycznymi, salą bilardową, świetlicą, biurem TKKF, salą ćwiczeń, pracownią komputerową, pokojami do terapii indywidualnych. Łączna powierzchnia budynku miała wynosić ponad 770 m². Inwestycję planowano oddać do użytkowania pod koniec 2008 roku. Oficjalne otwarcie nowej placówki nastąpiło 18 lutego 2009 roku.³⁶ Niewątpliwie, dla społeczności Ursusa bardzo potrzebnej, szczególnie seniorom. Mimo, że stworzono nowoczesne, komfortowe warunki biurowe dla działania dla Zarządu TKKF, to, niestety, nie pozwoliły one na wskrzeszenie

³⁴ Dziennik Ursusa nr 8 z 2001 roku, art. „Ursus niedalekiej przyszłości”.

³⁵ Dziennik Ursusa nr 11 z 2003 roku, art. „Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dzielnicy”.

³⁶ <https://ursus.um.warszawa.pl/-/otwieramy-nowe-inwestycje>

szerokiej działalności sportowo-rekreacyjnej. Te ostatnie wymagały kolejnych funduszy i, przed wszystkim, pasjonatów rodzinnego sportu, gotowych organizować imprezy, często kosztem swojego prywatnego czasu. A takich zaangażowanych, niestety, brakowało. Za to pomysłów na zorganizowanie aktywności sportowych, nawet niewielkim kosztem finansowym, było sporo.



"Acherówka" w Parku Achera w Ursusie - 2023

foto: Zenon Sukiennik

Kilka ostatnich lat działalności TKKF „Promyk” nie zapisało się wyróżniającymi się szczególnie wydarzeniami. Co prawda, podejmowano różnorodne próby zaktywizowania działalności, ale najczęściej bez większego powodzenia. Podtrzymywanie dalszej działalności TKKF „Promyk” właściwie stało się bezzasadne. Brak perspektyw rozwojowych, a przede wszystkim częściowego „wypalenia się” formuły działalności dla organizacji społecznych na rzecz masowego, prorodzinnego sportu i rekreacji, zadecydowały, że zwołano na dzień 24 września 2018 roku walne zebranie członków TKKF, które miało podjąć uchwałę o zawieszeniu działalności i rozwiązaniu Ogniska. W jedynej wówczas podjętej uchwale nr 1 Walne upoważniło Prezesa Zarządu



Prezesi TKKF „Promyk”. Od lewej: Zbigniew Sierakowski, Rudolf Ogrodzki, Eugeniusz Olszewski - Ursus 2004 rok

Eugeniusza Olszewskiego do załatwienia wszystkich spraw związanych z rozwiązaniem ogniska towarzystwa krzewienia kultury fizycznej "Promyk".³⁷

Tym samym, do historii sportu w Ursusie przeszła kolejna, jego piękna karta. W niniejszym opracowaniu ukazany jest tylko niewielki jej wycinek, a



Byli prezesi TKKF "Promyk" - Eugeniusz Olszewski i Rudolf Ogrodzki - 2004

właściwe notatka historyczna stwierdzająca, że coś takiego jak TKKF – było, funkcjonowało i miało pewne osiągnięcia. Było czymś ważnym, kształtującym lokalną społeczność i znakomicie wpisującym się w szerzenie na terenie Ursusa nawyków do uprawiania sportów rekreacyjnych, które niejednokrotnie były pierwszym stopniem na drodze do prawdziwego sportowego wyczynu.

Warto pamiętać, że polskie sukcesy na międzynarodowych zawodach w kometce, gimnastyce artystycznej, tenisie stołowym, podnoszeniu ciężarów osiągalni zawodnicy, którzy swoje pierwsze kroki sportowe stawiali właśnie w ursuskich TKKF-ach. Być może w przyszłości powstanie kolejne, większe opracowanie o działalności TKKF-ów, uzupełnione wynikami sportowymi, tabelami, dyplomami, jest to jednak zależne od udostępniania swoich rodzinnych zbiorów przez byłych zawodników, ewentualnie ich dzieci i zapisaniem ich do lokalnej, sportowej historii Ursusa.

Dzisiaj część bogatej kolekcji pucharów, medali, dyplomów zdobytych przez



zawodników różnych sekcji TKKF Ursus - „Turysta”, „Promyk”, przechowuje Izba Tożsamości Ursusa (dzielnica Ursus, ul. Traktorzystów 20, Dom Kultury „Portiernia” – Filia Ośrodka Kultury „Arsus”).³⁸

Najciekawsze obrazujące sukcesy sportowe są udostępnione w ramach ekspozycji stałej w muzealnych gablotach. Część jest skatalogowana, opisana i z czasem będzie udostępniona na stronach internetowych Izby, jak również Ursuvianów. Kolekcja nie jest zamknięta i co pewien czas przybywają kolejne eksponaty podarowane przez mieszkańców Ursusa.

³⁷ <https://rejestr.io/krs/120230/ognisko-towarzystwa-krzewienia-kultury-fizycznej-promyk>

³⁸ <https://ursushistoryczny.pl>



Oprac. dla Ursuvianów – Włodzimierz Winek (wiwo) – 2025

Konsultacje merytoryczne – Agnieszka Gorzkowska - Kustosz Izby Tożsamości Ursusa³⁹, Stefan Sobczak – Izba Tożsamości Ursusa.

W materiale wykorzystano wycinki prasowe z Trybuny Mazowieckiej, Głosu Ursusa, opracowania dotyczące ziemi pruszkowskiej – BP Pruszków – Książnica Pruszkowska, Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej. Część fotogramów pochodzi ze zbiorów ikonograficznych przechowywanych w Izbie Tożsamości Ursusa, Archiwum „Ursuviana” i zbiorów prywatnych. Materiał może być powielany, kopiowany na prawach Licencji Creative Commons (otwartej), ale tylko do celów niekomercyjnych.

³⁹ Izba Tożsamości Ursusa w Domu Kultury "Portiernia" (Filia Ośrodka Kultury „Arsus” w Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy), ul. Traktorzystów 20, 02-495 Warszawa, Tel.: 22 478 27 70